

**Liczenie**  
**dominicantes i comunicantes**

**11.10.2009 r.**

ISSN 1640-0607  
18 października 2009r. Nr 42 (500) Rok 10

M iejsce	Godzina	U czestnictw o		K omunia	
		K obiety	M ężczyźni	K obiety	M ężczyźni
Sobota	18.00	164	91	66	20
N iedziela kościół	6.00	104	77	43	17
	7.30	206	109	77	30
	9.00	359	243	129	46
	10.30	402	334	153	68
	12.00	400	263	149	76
	13.15	398	306	59	28
	18.00	218	162	60	19
K aplica	11.30	47	39	7	2
D PS	10.00	25	10	20	5
Razem		2323	1634	763	311
			3957		1074

*Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:*



Śp. Barbara Gurdek, ur. 1929r., zam. ul. Zatorska  
Śp. Bogumił Szczotka, ur. 1970r., zam. ul. Jasna  
Śp. Onufry Warchał, ur. 1934r., zam. Os. XX-lecia  
*Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.*

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,  
życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny

*Do użytku parafialnego*

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem **ks. Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail [wadbazyli@wp.pl](mailto:wadbazyli@wp.pl) [www.bazylika.wadowice.pl](http://www.bazylika.wadowice.pl)

## **Jan Paweł II - Wychowawca młodych**

**29. NIEDZIELA ZWYKŁA**

*Ojcze Święty*

*Uspობaj duszę i ciało do obfitego czerpania ze źródeł miłosierdzia w sakramentach, kształtuj w nas wyobraźnię miłosierdzia, byśmy wielkodusznie odpowiadali na potrzeby naszych bliźnich.*

*Wypraszał nam łaskę ufego powierzenia się Miłosierdziu Bożemu na modlitwie. Wraz ze św. Faustyną „darem Bożym dla naszych czasów” prowadź nas pewnie ku Bogu” bogatemu w Miłosierdzie.*

*Dorota Jan Fortunowie z dziećmi Tomaszem i Agnieszką,  
oraz mamą Franciszką Woźniak*

## Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI  
PROROKA IZAJASZA:** Iz 53, 10-11

*Cena zbawienia*

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU DO HE-  
BRAJCZYKÓW:** Hbr 4, 14-16

*Przybliźmy się z ufnością do Chrystusa*

### **Syn Człowieczy przyszedł, żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu**

**EWANGELIA:** Mk 10, 35-45

*Przełożenie jest służbą*

Wtedy zbliżyli się do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: „Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy”. On ich zapytał: „Co chcecie, żebym wam uczynił?” Rzekli Mu: „Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie”. Jezus im odparł: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?” Odpowiedzieli Mu: „Możemy”. Lecz Jezus rzekł do nich: „Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyj-

miecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane”. Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: „Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”.

*Oto słowo Pańskie*

## Śłużba

On, jako pierwszy, pierworodny odda życie za braci i ci, którzy idą za Nim i chcą być pierwszymi będą zaproszeni do pierwszeństwa ofiary, traceniu życia, służby i śmierci. To pierwszeństwo w służeniu braciom, w braniu odpowiedzialności za tych, których Pan stawia nam na drodze. Odpowiedzialność za

dom, rodzinę, pracowników nie polega na wysłuchiwanie raportów zdawczych jako pan i władca i wyznaczaniu tylko zakresu zadań innym. To podejmowanie tych zadań jako pierwszy. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć.

*o. Adam Sroka OFM Cap*

*(ciąg dalszy ze str. 5)*

i innego może przeżywania drogi do tego najstarszego polskiego sanktuarium na Świętym Krzyżu.

Święty Krzyż wzniesiono na Łysej Górze. Wśród zabudowań klasztornych kościół wyróżnia się wielkością i znaczeniem. Kościół pw Trójcy Przenajświętszej został zbudowany na miejscu pogańskiej świątyni. Trwając na tym miejscu ponad tysiąc lat zmieniał się i przybierał rozmaite kształty. Obecna świątynia, trzecia na tym miejscu wzniesiona została w latach 1781-1789. Przewodnik bardzo ciekawie przedstawił nam historię tego miejsca, zapoznał z wnętrzem kościoła, kruzgankami, kaplicą Oleśnickich, obrazami związanymi z historią relikwii Krzyża Świętego. W kaplicy Oleśnickich z lat 1614-1620 znajduje się najcenniejszy skarb sanktuarium – relikwie Krzyża Świętego oprawione w podwójny krzyż benedyktyński. Relikwiarz Świętokrzyski trafił do Polski najprawdopodobniej w połowie XIII w. Przywiózł go do Krakowa węgierski władca Stefan V jako dar dla księcia krakowsko-sandomierskiego, Bolesława Wstydliwego. Około roku 1306 Włady-

śław Łokietek podarował relikwie Łysogórskim benedyktynom. W barokowej kaplicy przed relikwiami Krzyża Świętego w Godzinie Miłosierdzia trwamy w modlitwie, odmawiając koronkę do Bożego Miłosierdzia, później dane nam jest ucałować Święte relikwie.

Zwiedzamy też Muzeum Misyjne Oblatów, od 1936 roku kustoszami na Świętym Krzyżu są Ojcowie Oblaci Maryi Niepokalanej.

Święty Krzyż szczególnie rozślawił Papież Jan Paweł II w czasie swojej czwartej pielgrzymki do Polski. Podczas mszy św. 3 czerwca 1991 roku na lotnisku w pobliskim Masłowie otrzymał tytuł honorowego przewodnika po Górach Świętokrzyskich. Powiedział wówczas: „Góry Świętokrzyskie są nam wszystkim drogą. Także przez pamięć o tych, którzy w czasie ostatniej wojny nie składali broni, walcząc z okupantem. Wielu z nich oddało w tej walce życie za Ojczyznę. Góry Świętokrzyskie są dla mnie drogą dlatego, że są ziemią Świętego Krzyża. Dobrze, że dostałem ten tytuł przewodnika, czym bowiem ma być papież jeżeli nie przewodnikiem po tajemnicy Świętego Krzyża”.

*Maria Zadora*

## Chrzest Św.

*Z radością  
zawiadamy,  
że w ostatnim  
czasie następują-  
ce dzieci przyjęły  
Sakrament  
Chrztu:*

Paulina Sarach, córka Roberta i Anny Tymoteusz Dragan, syn Wojciecha i Joanny Laura Góra, córka Łukasza i Sylwii Zuzanna Zajac, córka Tomasza i Anny Amelia Kurek, córka Łukasza i Katarzyny Natalia Bielec, córka Rafała i Marty Jan Witek, syn Sławomira i Małgorzaty Wiktoria Byrska, córka Damiana i Iwony Antoni Szewczyk, syn Piotra i Agnieszki Jakub Leśniak, syn Roberta i Ewy

*Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.*

# Intencje mszalne:



## **Poniedziałek 19 października**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Maria Bryndza
- 7.<sup>00</sup> Śp. Joanna Łach
- 7.<sup>30</sup> Śp. Tadeusz Szczur
- 8.<sup>00</sup> Śp. Edward Kasperek
- 12.<sup>00</sup> Śp. Julian Korzeniowski
- 18.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Kozak
- Śp. Piotr Rataj - 5 r.śm.

## **Wtorek 20 października**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Maria Bryndza
- 7.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Szczur
- 7.<sup>30</sup> Śp. Joanna Łach
- 8.<sup>00</sup> Śp. Jan Gordecki
- 12.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Kozak
- 18.<sup>00</sup> Śp. Edward Kasperek
- Śp. Andrzej Święchowicz

## **Środa 21 października**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Helena Stelmach
- 7.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Szczur
- 7.<sup>30</sup> Śp. Edward Kasperek
- 8.<sup>00</sup> Śp. Joanna Łach
- 12.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Kozak
- 18.<sup>00</sup> *W intencjach nowennowych*

## *Za Zmarłych:*

- Śp. Józefa Olszowy
- Śp. Stefan Brusik - 20 r.śm.
- Śp. Julian Korzeniowski
- Śp. Jan Góra - 18 r.śm.
- Śp. Zofia Chudy
- Śp. Maria Bryndza

**Święci tego tygodnia:** w poniedziałek – wspomnienia św. Pawła od Krzyża, prezbitera, we wtorek – uroczystość św. Jana Kantego, prezbitera, głównego patrona archidiecezji krakowskiej i miasta Krakowa, w środę – wspomnienie bł. Jakuba Strzemię, biskupa, w piątek – wspomnienie św. Jana Kapistrana, prezbitera, w sobotę – wspomnienie św. Antoniego Marii Clareta, biskupa.

## **Czwartek 22 października**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Edward Kasperek
- 7.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Szczur
- 7.<sup>30</sup> Śp. Jan Rzeszowski - 5 r.śm.
- 8.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Kozak
- 12.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Musiał - 4 r.śm.
- 18.<sup>00</sup> Śp. Joanna Łach
- Śp. Bolesław Gładysz

## **Piątek 23 października**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Joanna Łach
- 7.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Szczur
- 7.<sup>30</sup> Śp. Stanisław Kozak
- 8.<sup>00</sup> W 45 r.ślubu Stefana i Zofii, podziękowanie z prośbą o bł. Boże
- 12.<sup>00</sup> Śp. Julian Korzeniowski
- 18.<sup>00</sup> Śp. Edward Kasperek
- Śp. Czesława i Aleksander Sikora

## **Sobota 24 października**

- 6.<sup>00</sup> Dziękczynna za łaski i zdrowie, śp. Anna Jeż, o beatyfikację Jana Pawła II
- 7.<sup>00</sup> Śp. Joanna Łach
- 7.<sup>30</sup> Śp. Wojciech i Zofia Drewniak z dziećmi
- 8.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Szczur
- 12.<sup>00</sup> Śp. Edward Kasperek
- 18.<sup>00</sup> Śp. Franciszek Gnojek
- W 40 r.ślubu Henryki i Antoniego z podziękowaniem i prośbą o bł. Boże

## **Niedziela 25 października**

- 6.<sup>00</sup> Ozdrowie i bł. Boże dla Karoliny w 18 r.urodzin
- 7.<sup>30</sup> Śp. Joanna Łach
- Śp. Edward Kasperek
- 9.<sup>00</sup> Śp. Bolesław Putek - 15 r.śm. i zmarli z rodziny, Helena i Jan Kłaput
- Śp. Franciszek Zadora - 12 r.śm.
- 10.<sup>30</sup> Śp. Tadeusz Leśniak
- 12.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Szczur
- 13.<sup>15</sup> Śp. Stanisław Kozak
- 18.<sup>00</sup> Dziękczynno-błagalna dla Bogumiły i Rafała w 6 r.ślubu

# 29. Niedziela Zwykła - 18 października 2009r.

1. Dzisiaj przeżywamy 83. Światowy Dzień Misyjny, którego temat brzmi: „Aby mieli życie”. Z tej okazji dzieci z grupy misyjnej kwestują na pomoc dla misjonarzy pracujących w Afryce. Grupa Misyjna zaprasza na loterię fantową, która odbędzie w domu katolickim od poniedziałku do soboty, przed i po różańcu. Spotkanie członków Akcji Katolickiej będzie jutro o godz. 16.30.

2. Na nabożeństwach różańcowych o godz. 17.30 w nadchodzącym tygodniu modlimy się za misje.

3. W czwartek na godz. 16.30 zapraszamy Honorową Straż Serca Bożego.

4. Składamy serdeczne Bóg zapłać tym, którzy w ostatnią niedzielę złożyli ofiarę w kwocie 4.035 zł na pomoc stypendialną dla zdolnej, lecz ubogiej młodzieży.

5. Zbliża się miesiąc listopad – miesiąc szczególnej pamięci o zmarłych. Zatrószmy się o zewnętrzny wygląd grobów naszych bliskich. Tym bardziej pamiętajmy o pomocy duchowej. Taką pomoc wyświadczamy przez naszą modlitwę, czyny miłosierne, zyskiwane odpusty, zamawiane msze św., a także prośby o wypominki. W naszej bazylice, przez cały listopad przed wieczorną mszą św.,

modlimy się na różańcu za zmarłych – czytamy wtedy wypominki miesięczne. Roczne wypominki odczytujemy w modlitwie przed poszczególnymi niedzielnymi mszami św. Prosimy w rocznych wypominkach dawać zwężle spisy zmarłych. Składamy dowolne ofiary – mając świadomość, że jest to roczny obowiązek podejmowany przez kapłanów. Oprócz wypominków przyjmujemy na msze św. zbiorowe odprawiane we Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny. Na cmentarzu parafialnym w te dwa dni odprawiamy msze św. o godz. 9.00, a na komunalnym o godz. 11.00.

6. Do Morskiego Oka pojedziemy we wtorek 20 października. Wyjazd o godz. 7.00. koszt przejazdu 30 zł. Są jeszcze wolne miejsca.

7. Nocne czuwanie na Jasnej Górze odprawimy w nocy z piątku 23 na sobotę 24 października. Wyjazd w piątek o godz. 17.00. Powrót w sobotę około godz. 7.00 rano. Koszt 30 zł. Serdecznie zachęcamy do udziału.

8. W piątek 30 października pielgrzymujemy do Łagiewnik. Wyjazd o godz. 13.00. Koszt przejazdu 15 zł.

*/-/ ks. J. Gil - Proboszcz*

## **Uroczystości rzymskie**

W ostatnią niedzielę 11 października 2009r. brałem w Rzymie udział w kanonizacji bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Przebywając w te dni w Wiecznym Mieście głęboko przeżyłem trzy wielkie tajemnice związane ze świętym Polakiem.

Pierwszą tajemnicą tych dni, która mną wstrząsnęła, było uświęcenie arcybiskupa warszawskiego nie tyle przez wyjątkowo trudne, choć bardzo krótkie paste-

rzowanie w Warszawie, lecz raczej przez długie, przeszło trzydziestotrzec letnie szare posługiwanie wiernym. Najpierw w Jarosławiu nad Wołgą, a później w małej wiosce pod Lwowem o nazwie Dźwiniaczka. Przez szare, zwyczajne posługiwanie w konfesjonale, na ambonie, a także w spotkaniach katechetycznych ten niezwykle utalentowany kapłan bardzo zbliżył się do Boga i ludzi. Zaledwie

*(ciąg dalszy na str.4)*

(ciąg dalszy ze str.3)

półtora roku chodził z pastorałem i w miarę jako arcybiskup warszawski, natomiast od prawie 40. roku do 73. ukazywał się ludziom jako zwykły, a jednocześnie bardzo niezwykły kapłan. Niezwykłość jego polegała także na tym, że nie żalił się nigdy przed ludźmi, ani przed Bogiem, że nie mógł spełniać wyznaczonego przez Stolicę Apostolską zadania. Nigdy nie był frustratem. Nie skwaśniał. Niepowodzenia mobilizowały go do dokładnego wypełnienia tych zadań, które w konkretnej chwili Bóg postawił przed nim.

Gdy Benedykt XVI ogłaszał świętym Feliksa Szczęsnego, intensywnie myślałem o zwykłych, szarawych kapłanach, którzy bez rozgłosu realizują różne odcinki duszpasterstwa. Nie pisze się o nich w gazetach. Nie otrzymują odznaczeń kościelnych. Nie są żadnymi społecznikami, a więc nie dostają medali państwowych. Są zwykłymi szafarzami tajemnic Bożych. Nie są ani chwaleń, ani też krytykowanymi. Dzień po dniu dobrze spełniają swoje zadania. Bez rozgłosu. Nawet nie widać ich rzetelnej pracy. W swoim posługiwaniu są bardzo podobni do gospodyń domowych, naszych drogich mamuszy czy babć, które gotują, sprzątają – dbając o atmosferę rodzinnego domu, a przy okazji dowiadują się, że ich dzieci w szkole na pytanie: „Gdzie ich mamusia pracuje?” odpowiadają: „Moja mamusia nie pracuje”. Te ciche, skromne kobiety mają powyżej łokci urobione ręce. Bez ich pracy znikłoby ciepło domu. Bez rzetelnego duszpasterzowania tych szarych kapłanów nasze parafie byłyby zupełnie wyziębione.

Druga tajemnica, którą przeżyłem w tych dniach była duchowa radość, kiedy po dziękczynnej mszy św. za kanoni-

zację Wielkiego Polaka spotkaliśmy się w podziemiach bazyliki św. Piotra, przy grobie Jana Pawła II. W poniedziałek 12 października w bazylice św. Piotra przy ołtarzu znajdującym się pod wspaniałym witrażem wyrażającym Ducha Świętego, ks. kardynał Stanisław Dziwisz w otoczeniu polskich 2 kardynałów, a także 20 arcybiskupów i biskupów, a przy nich przeszło 200 kapłanów koncelebrował Eucharystię. Wiernych przybyłych z Polski było kilkanaście tysięcy. Myślę, że samych sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi było przeszło tysiąc. Msza św. sprawowana dla Polaków w włoskiej bazylice, w sercu Kościoła, połączyła nas jeszcze bardziej więzami współodpowiedzialności za losy wiary i Kościoła naszej Ojczyzny. Po zakończonej mszy św. ks. kardynał Dziwisz poprowadził kardynałów i kapłanów do miejsca świętego dla wszystkich Polaków – do grobu Jana Pawła II. Z wielką mocą modliliśmy się tam śpiewając *Salve Regina – Witaj Królowo*. Prosił Boga, by ten Największy ze wszystkich Polaków, który przez długie lata swojego pontyfikatu tak bardzo nas jednoczył ze sobą i z Bogiem, by teraz, gdy ufamy że w radości ogląda Boskie Oblicze – prosił: „Boże coś Polskę przez tak liczne wieki, osłaniał płaszczem potęgi i chwały” – ochraniaj Polaków w tym trudnym czasie od bolesnych doświadczeń. Niech czas próby wierności Bogu i Kościołowi przeżyją zwycięsko. Piękno Papieża pochodzącego z Wadowic leżało i leży w tym, że On zawsze łączył. Nigdy nie dzielił. To wciąż jest aktualne posłanie.

Trzecią, rzymską tajemnicę także głęboko przeżyłem – naszą wspólnotowość. W tych dniach jedno serce i jeden duch nas wypełniały. Cieszyliśmy się sobą, tak nas wypełniały. Cieszyliśmy się sobą, tak na mszy św., jak i podczas posiłku. Mieliliśmy

sobie dużo dobrych słów do powiedzenia. Patrzyliśmy na siebie z wielką życzliwością. W pełni akceptowaliśmy słowa arcybiskupa warszawskiego, że misją Kościoła jest jednocześnie, a nigdy dzielenie. Kościół nie może być dzielony przez różne partie. On ma służyć ludziom, aby doszli do zbawienia. To jest najważniejsza misja.

Święty arcybiskupie Zygmuncie Szczęsny Feliński – oręduj za mieszkańcami naszej stolicy, jak również za wszystkimi Polakami. Tyś zaznał gorzkiego smaku zesłańca i tułacza – tylu Polaków tuła się po świecie – wstawiaj się u Boga za nimi.

ks. Infułat

## *Pielgrzymka do Kielc i na Święty Krzyż*

6 października 2009 roku 50-osobowa grupa z ks. Infułatem Jakubem Gilem wyruszyła na kolejny szlak pielgrzymi. Celem pielgrzymowania były dwa miejsca. Kielce – katedra i Święty Krzyż.

Najpierw pojechaliśmy do Kielc, aby nawiedzić bazylikę katedralną. Ktoś kiedyś napisał pięknie, że historia katedry to historia wiary pasterzy Kościoła lokalnego, wiary przekutej w kamień, zamkniętej w rzeźbie, wyrażonej w obrazie, brzmiącej dźwiękiem organów, ale i historia ludzi i wydarzeń społecznych. Nie inaczej jest z katedrą kielecką, choć długi musiał upłynąć czas nim pierwszy, skromny kościółek wzniesiony na jednym z kieleckich wzgórz stał się najważniejszą świątynią w diecezji. O katedrze kieleckiej możemy mówić w zasadzie dopiero od 1805 roku, gdyż papież Pius VII bullą z 13 czerwca tegoż roku powołał do istnienia diecezję kielecką, jednak ogłoszenie tejże bulli nastąpiło dopiero dwa lata później. Bogata jest historia katedry kieleckiej. W 1971 r. została wyniesiona do godności bazyliki mniejszej. Podziwiając pięknie odnowioną bazylikę naszą uwagę zwrócił wspaniały barokowy ołtarz główny z olbrzymim malowidłem ukazującym scenę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Oglądaliśmy także zespół barokowych i rokokowych ołtarzy

wykonanych w drewnie oraz malowidła na sklepieniach i ścianach. Na wspólną modlitwę zatrzymaliśmy się przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej Kieleckiej. Malowany na płótnie obraz przedstawia Maryję w popiersiu, z Dzieciątkiem Jezus na lewym ramieniu, prawą zaś ręką wskazuje na Bożego Syna. Obraz ukoronował 3 czerwca 1991 roku podczas mszy św. na lotnisku w pobliskim Masłowie Papież Jan Paweł II. Katedra kielecka kryje w sobie pamiątki po wielu pokoleniach wiernych, którzy nie szczędzili wysiłku, by ich świątynia pozostała znakiem ich czasów dla wszystkich, którzy w następnych stuleciach będą się tu modlić. Obok katedry oglądamy ołtarz polowy przeniesiony z lotniska z Masłowa, przy którym Papież Jan Paweł II 3 czerwca 1991 roku odprawił mszę św.

Z Kielc jedziemy na Święty Krzyż, podjeżdżamy na parking do Huty Szklanej. Dalszą trasę długości 2300 m pokonujemy pieszo, część pielgrzymów jedzie na górę wozami. Wędrujemy asfaltową drogą wśród lasów przez teren Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Cisza panująca wokół, majestat puszczy, która w tym pochmurnym dniu, gdzie przez gałęzie nie przebijają się promienia słońca wydaje się groźna, nastraja do zadumy

(ciąg dalszy na str. 7)